Ner 139. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 20 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Alojzego Gonzagi.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Domysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
18	7	27" 4''' 307	† 5°, 9	5''', 30	Zaden	Chmury	
	12	3 357	† 22, 8	4, 10	Pł. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	3	2 776	† 25, 0	4, 09	Zachodni słaby	,,	
	9	2, 378	† 18, 6	5, 10	,, mocny	Pochmurno	
19	7	2, 356	† 14, 8	5, 54	Zachodni słaby	Pogoda	W nocy Deszcz
	12	1, 935	† 18, 8	5, 21	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	3	1, 925	† 13, 8	5, 49	,, mocny	,, ,,	Deszcz — Grzmot
	9	1, 858	† 15, 6	3, 41	,, ,,	,, ,,	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się, ażeby mogli kompletnie odbierać exemplarze, gdyż liczba Prenumeratorów wpisanych do 1 Lipca, będzie zastosowaną do ilości exemplarzy Gazety.*

— *Kraków.* —

W dniu 18 b. m. i r. odbyła się publiczna promocya JP. Leonarda Rudawskiego na doktora medycyny i chirurgii, w sali Jagiellońskiej w obecności wydziału lekarskiego i uczonej publiczności.

Towarzystwo strzeleckie obrało na rok bieżący pana Louis królem kurkowym.

— *Królestwo Polskie.* —

PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

(Ciąg dalszy).

Art. 51. Małżeństwo jest nieważne, jeżeli ślub był dany: 1) przez duchownego niewłaściwego i niemającego na to upoważnienia od przełożonego parafii jednego z małżonków, lub od zwierzchności dyecezalnéj; 2) nie w obecności dwóch przynajmniéj świadków. Art. 52. Obowiązkiem jest proboszcza przekonać się, przed przystąpieniem do obrzędu ślubnego, czy nie zachodzą przeszkody wymienione w oddziale drugim niniejszego rozdziału, i za odkryciem któréj z nich, wstrzymać się z daniem ślubu. Art. 53. Proboszcz przed przystąpieniem do dania ślubu, obowiązany jest także, żądać złożenia sobie aktu urodzenia przyszłych małżonków, lub jeżeli jeden z nich jest wdowcem lub wdową, aktu zejścia poprzedniego małżonka, wyjąwszy przypadek, w którymby osobistą i niewątpliwą posiadał wiadomość, że strony mają lata potrzebne do zawarcia małżeństwa, lub że poprzednie ich związki małżeńskie ze śmier-

cią współmałżonka ustały. Art. 54. Jeżeliby zachodziła trudność w otrzymaniu aktów urodzenia, lub zejścia, duchowny dopełniający obrzędu ślubnego, może poprzestać na świadectwie dwóch osób, dobrze mu znanych. Zeznania ich przyjęte do protokółu przez proboszcza, sąd pokoju, burmistrza, lub wójta, dołączone być winny do księgi stanu cywilnego. Art. 55. Jeżeli wstępuje w nowe związki małżeńskie osoba, któréj poprzednie małżeństwo unieważnioném zostało, i jeżeli o tém unieważnieniu księgi stanu cywilnego przez proboszcza utrzymywane, wzmianki nie zawiérają, osoba pomieniona winna złożyć proboszczowi poświadczoną przez duchowną władzę kopią wyroku, uznającego poprzednie małżeństwo za nieważne. Art. 56. Pozwolenie zwierzchności wojskowéj, lub opiekończéj na małżeństwo, złożoném być winno duchownemu w oryginale. Pozwolenie rodziców i opiekónów jeżeli nie są obecnemi obrzędowi ślubu, może być objawione w akcie z podpisem prywatnym i ten akt dołączonym będzie do księgi małżeństw; jednak podpis prywatny będzie musiał być poświadczony przez władzę sądową lub administracyjną. Art. 57. Jeżeli proboszcz przystępujący do obrzędu ślubu nie ma pewności względem przeciągu czasu, przez który strony mieszkają w jego parafii, obowiązany jest domagać się złożenia sobie w tym celu świadectw miejscowéj policyi. Art. 58. Po dopełnionym obrzędzie religijnym, proboszcz utrzymujący księgę aktów stanu cywilnego, spisze w przytomności 2ch świadków akt cywilny, obejmujący w sobie: 1) imiona, nazwiska, powołanie, miejsce urodzenia, zamieszkanie i wiek małżonków; 2) imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie ojców ich i matek; 3) pozwolenie rodziców, opieki i zwierzchności wojskowéj, w przypadkach, w których prawo tego wymaga; 4) wymienienie dnia i miejsca, w których nastąpiły zapowiedzi, lub jeżeliby nie było zapowiedzi, wymienienie zwierzchności, która uwolniła ich od ogłoszenia, tudzież datę dyspensy; 5) w przypadku zawiérania małżeństwa przez osobę, która była w poprzednich związkach małżeńskich, wzmiankę o czasie, w którym piérwsze małżeństwo ustało, lub unieważnione zostało; 6) oświadczenie małżonków, czy zawarli, lub nie, umowę przedślubną; a w piérwszym przypadku, wymienienie daty i miejsca jéj zawarcia, oraz rejenta, przed którym zawartą została; 7) imiona, nazwiska, powołanie, wiek i zamieszkanie świadków, jeżeli są krewnemi lub powinowatemi małżonków; wymienienie z któréj strony i w jakim stopniu; 8) oświadczenie duchownego i świadków, iż małżeństwo religijnie zawartém zostało. Art. 59. Duchowny, któryby dopełnił obrzędu ślubu małżeństwa, zawartego z przekroczeniem rozporządzeń w niniéjszym oddziale objętych, podpadnie karze dyscyplinarnéj. (*D. c. n.*)

Na giełdzie Warszawskiéj dnia 14 b. m. za holenderskie dukaty od 1831 do 1834 r. żądano złp. $19\frac{7}{10}$, dawano złp. $19\frac{3}{5}$; za listy zastawne białe (nie licząc wartości kuponu złp. 1 gr. $27\frac{1}{2}$), żądano złp. $97\frac{5}{6}$; za obligacye cząstkowe z r. 1835, żądano złp. 480, dawano złp. 476.

— *Z Londynu* 8 *Czerwca.* —

Dziennik *Globe* donosi, że jenerał Alava przybędzie tu jako poseł hiszpański przy dworze angielskim, a margrabia Miraflores, uda się w podobném poselstwie do Paryża.

— *Z Paryża* 4 *Czerwca.* —

Dnia 28 maja posłano znowu 2 bataliony piechoty do Afryki. Na jednym z okrętów do przewozu użytych, znajduje się jenerał Bugeaud.

Xiądz La Mennais który blizko od roku mieszkał na ustroniu w Bretanii, powrócił teraz do Paryża.

Gazette de France zapewnia, że doniesienie o zniszczeniu przez Francuzów karlistowskiéj bateryi pływającéj na rzece Bidasoa, trzeba sprostować w ten sposób, że nie 24 dział, ale miała jedno 24 funtowe działo.

Mówią, że sławny nasz malarz Horacy Vernet, pojedzie do Rossyi, gdzie dano mu zle-

cenie wygotować 4 wielkie obrazy, z których za każden otrzyma 60,000 franków.

Dowiadujemy się dziś rano, że pan Augirre Solarte uzyskał posłuchanie u króla, który mu przyrzekł, że każe aby współdziałanie (cooperation) francuzkie było tym razem więcéj skuteczne jak nigdy. Pan Auguire Solarte, miał się nareszcie w skutku tego, zdecydować do przyjęcia ministerstwa skarbu, i oświadczył, że w przyszłym zaraz tygodniu wyjedzie do Madrytu.

Od czasu jak wyśledzono fabrykę prochu przy ulicy *de l'Oursine*, nie przestawała policya poszukiwać jéj podobnych; w skutku czego odkryto dnia wczorajszego w domu przy ulicy Dauphine, 8 do 10 tysięcy kul, dużo prochu i kilka paczek z ładunkami; to wszystko zabrane zostało. Uwięziono przytém natychmiast oddźwiernego, jego żonę i brata, oraz dwóch studentów, którzy do tego domu wejść chcieli. Późniéj nieco nastąpiły inne przyaresztowania.

Minister handlu przełożył komitetowi zajmującemu się koleją żelazną z Paryża do Versailles, nowy projekt do prawa sposobem dodatku podany, a dotyczący założenia drugiéj kolei żelaznéj do tegoż miejsca, ale po lewym brzegu Sekwany. Sądzą, że ruch między Paryżem a Versallem jest dosyć liczny, dla zapewnienia dostatecznego obu kolejom dochodu.

Otrzymany list z Alexandryi daty 6 maja, donosi, że przy granicy niższéj Karamanii, przyszło do kilku utarczek między przedniemi czatami Ibrahima paszy a wojskiem tureckiego seraskiera, któremu ubito kilku spahów.

Nie masz dnia, w którymby nie wysełano z Luwru do Wersalu, obrazów i wielu innych przedmiotów sztuki. Według ostatniego rachunku z funduszów listy cywilnéj, wydano już 11 milionów fr. na to wspaniałe muzeum, a przecież koniec wydatków dalekim się być jeszcze wydaje.

Do korpusu Kordowy nadeszło d. 27 maja 2500 ludzi z wojska portugalskiego i pewna liczba artyleryi. Bitwy stoczone po wyjściu Kordowy z Wittoryi, musiały być krwawe, albowiem przywieziono do Mondragon, Bergara i Villafranca, przeszło 1500 rannych karlistów. Mówią w Katalonii, że jenerał Marsa zastąpi jenerała Minę, który jest, lub też udaje się mocno chorym.

Donoszą z Havre, że od dawnego czasu nie pamiętają, aby tyle Europejczyków wynosiło się do Ameryki jak teraz. Prawie codziennie przybywają tacy wychodnie z Szwajcaryi, Badenu i Alzacyi do Havre. Wczoraj odpłynęło ich 200 do Nowego-Jorku.

Dowiadujemy się z Tulonu, że wysłane teraz do Afryki posiłki, wynoszą 4700 ludzi; tym sposobem będzie niezadługo w obozie nad Tafną, siła 7000 głów wynosząca. Dowództwo główne pozostanie przy jenerale Arlanges; jenerał Bugeaud będzie mieć tylko brygadę. Zdaje się, że zebranie w tym punkcie tak znacznéj siły, wymierzone jest nietylko przeciwko Abdel-Kaderowi, ale i na cesarza Marokańskiego. Dozwolono jenerałowi Arlanges trzy miesiące czasu na tę wyprawę, w któréj będzie wspierany przez admirała Hugon.

Okręt »la Pauline«, pod dowództwem kapitana Vagnon, wyszedłszy 10 stycznia b. r. z Maragnan do Havre, płynął wzdłuż brzegów Brezylii przy najlepszym wietrze, kiedy nagle około 6téj wieczorem, uderzył się o skałę, około któréj na kilka minut przedtem sondy pokazywały przeszło 16 sążni głębokości. Spotkanie téj skały tém bardziéj kapitana zadziwiło, iż nie była na tym punkcie oznaczoną w żadnéj z najnowszych kart morskich, i że trzymając się drogi którą obrał, płynąć miał przynajmniéj o 25 mil odległości od najbliższych brzegów. Wszystkie usiłowania celem uratowania okrętu były bezskuteczne: »la Pauline« rozbiła się o skałę i zaledwie osada jéj uratowała się na wielkiéj łodzi. Nazajutrz z rana spostrzeżono na samém miejscu rozbicia, podłużną ziemię na zachodzie. Ziemia ta, którą możnaby poczytać za ląd stały, jest wyspą, znaną u krajowców pod nazwiskiem Dos-Ovos, lecz któ-

ra, rzecz dziwna, na żadnéj nie była oznaczoną karcie. Znajduje się ona u wejścia do zatoki Cuma, pod 2 stóp. 4 min. szerokości południowéj, a 46 stopni 49 min. długości wschodniéj południka paryzkiego. Bez wątpienia żeglarze zdejmujący plany tych pobrzeży, wyspę tę, nader nizką, wzięli za sam ląd stały, który jest od niéj oddzielony małą bardzo taśmą morza. Skała o którą się okręt »la Pauline« rozbił, jako na kartach nieoznaczona, stala się nader niebezpieczną dla okrętów, które płyną zwykle tą stroną udając się do Europy. Dla tego też kapitan Vagnon, wróciwszy do Francyi, starał się błąd ten poprawić, i niniéjszą wiadomość sam wydawcom gazety *le Temps*, dla podania do powszechnéj wiadomości, przesłał.

G. C. W.

— *Dnia 7 Czerwca.* —

Według wniosku kommissyi rozpoznawczéj, podatek od cukru burakowego wynoszący 10 franków od 100 kilogramów (około 213 funtów) ma być pobierany, poczynając od 1 sierpnia 1837 roku.

Pogłoska wznawia się, że marszałek Maison wystąpi z ministerium w skutku nieporozumień z marszałkiem Monçey.

Na onegdajszém posiedzeniu, sąd parów skazał na 3 letnie więzienie pana Delente, który, jak wiadomo, sam stawił się, będąc zaocznie na śmierć skazany za należenie do kwietniowych zaburzeń.

Izba deputowanych zajmuje się obecnie budżetem wojny.

Jenerał Allard odpłynął już na korwecie »l'Aube« do Kalkuty, zkąd uda się do króla Lahore. Przed odjazdem do Brest, miał posłuchanie u króla Francuzów, który go mianował swoim konsulem przy tym xięciu indyjskim. Żona i dzieci jenerała zostały we Francyi wraz z 14 letnim Indyjaninem, pochodzącym ze znakomitéj familii, który po 3 letniém pobiéraniu nauk w kraju tutéjszym, wróci z niémi do swojéj ojczyzny.

Wiadomości z Madrytu są zaspakajające. Dnia 6 czerwca karliści usiłowali zdobyć szaniec pod San Sebastian od południowéj strony, ale ze znaczną stratą odparci zostali.

Dowiadujemy się z Algieru, że w ostatnich potyczkach z Arabami, dostrzegano, że angielscy emisaryjusze podżegają ich do wojny przeciw Francuzom.

Nadeszły tu listy z Odessy, donoszące, że nowe wojska rossyjskie są w pochodzie do Sylistryi. Rząd turecki zażądał wyjaśnienia téj okoliczności, i otrzymał zaspakajającą odpowiedź, że to nastąpiło w skutek chwilowych zmian, wymagających téj ostrożności, i że w krótce ustąpią wszystkie wojska rossyjskie z territorium tureckiego. G. P. S.

— *Bruxella 7 Czerwca.* —

Według nowego urządzenia poczty między tutéjszą stolicą a Paryżem, która to odległość wynosi 72 mil francuzkich, można będzie odbierać listy w 19 godzinach.

— *Od granic Włoskich 27 Maja.* —

Król Neapolitański wyjeżdża do Turynu, z tamtąd do Wiednia, a następnie do Paryża, gdzie spodziewa się już zastać brata swego xięcia Kapuy, wracającego z Anglii na stały ląd, w celu skłonienia go do powrotu, nie może albowiem zostawać w nieporozumieniu i woli pojednać się z nim, uznając zaślubienie Penelopy Smith za prawe, jeżeli istotnie nastąpiło. — W Turynie zaczynają wątpić o sprawie Don Karlosa, od chwili jak legia angielska pobiła karlistów pod San Sebastian, i odtąd coraz energiczniéj przeciw nim działa. Liczni stronnicy pretendenta tu bawiący, są widocznie zasmuceni, widząc wszystkie swoje usiłowania udaremnione. G. P. S.